



Serdeczne spotkanie współtowarzyszy walki

(Inf. wł.) W lipcu, na zaproszenie naszych władz, przybył do Polski wraz z grupą Polonii francuskiej tow. **Benjamin Rozenberg**, były działacz OMTUR a obecnie działacz społeczny Polonii i aktywny członek Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie. Po zwiedzeniu kraju, tow. B. Rozenberg przybył w swoje rodzinne strony, do Krakowa, gdzie przed 33 laty pracował w organizacji młodzieżowej.

W roku 1927 zorganizował on w Wiednie koło OMTUR. Od momentu powstania organizacji do roku 1930 pełnił w niej funkcję sekretarza. Do organizacji wielkiej należał również w tym okresie tow. **Lucjan Motyka**. W latach 1927-30 tow. Rozenberg bardzo często spotykał się na różnorodnych kursach z psem dr. **Bolesławem Drobnerem**, który z ramienia lewego skrzydła PPS żywo opiekował się młodzieżą. W okresie tym zawiązała się między nimi, serdeczna przyjaźń. Po pewnym czasie, tow. Rozenberg zmuszony był opuścić Polskę. W roku 1930 wyemigrował do Francji, gdzie znalazł pracę w fabryce konfekcji. Po opuszczeniu Polski, funkcję sekretarza wie-

lickiej organizacji przejął tow. L. Motyka. Gdy dzisiaj po 29 latach B. Rozenberg przybył do Krakowa, znalazł w nim wielu dawnych znajomych i serdecznych przyjaciół. Pierwsze swoje kroki skierował do tow. dr. B. Drobnera, z którym wiązała go wyjątkowa sympatia. W dniu wczorajszym obydwa działacze długo i serdecznie wspominali starych znajomych i wydarzenia z tego okresu. (ol)

Z wędrówek po województwie

Nowoczesne dźwigi na budowie odlewni metali w M-7.

JUBILEUSZ GOPR W ZAKOPANEM

6 bm. z okazji 50-lecia Górnictwa Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prof. Stanisław Kulczyński dokonał odsłonięcia pomnika ratownictwa górskiego. Liczne delegacje, wśród nich również przedstawiciele zagranicznych organizacji ratowniczych, złożyły w ściep pomnika wiązanki kwiatów.

Pomnik i szkoła im. Ludwika Zamenhafa

BIAŁYSTOK (PAP). 6 bm. rodzinne miasto twórcy międzynarodowego języka esperanto dr Ludwika Zamenhafa — Białystok gościło blisko 500 uczestników 44 Światowego Kongresu Esperantystów, który odbywa się w Warszawie. Przybyli oni tu, aby wziąć udział w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik dr Ludwika Zamenhafa oraz nadania jego imienia jednej ze szkół białostockich. Pomnik Ludwika Zamenhafa powstanie ze składek esperantystów całego świata. Wzniesiony on będzie w Białymstoku na skwerze u zbiegu ulic Małmieda i Fornalskiej.

Na wniosek społeczeństwa Białegostoku imię L. Zamenhafa postanowiono nadać nowo budującej się szkole przy Alei 1-Maja. W szkole tej — prowadzona będzie jako przedmiot obowiązkowy nauka języka esperanto.

6 bm. na gmachu szkół odsłonięto tablicę — Szkoła imienia dr Ludwika Zamenhafa. Esperantysty zwiędli także miasto. Obiektem szczególnego zainteresowania stała się miejscowa, gdzie stał niedługo dom, w którym urodził się L. Zamenhof. Obecnie jest tam nowoczesny blok, na frontonie którego widnieje pamiątkowa tablica z datą urodzenia L. Zamenhafa — 15 grudnia 1859 r. Uczestnicy 44 kongresu esperantystów podejmowani byli w Prezydium Białostockiej MRN tradycyjną lampką wina.

Partijny obowiązek

To prawda, że już w ponad 70 proc. wsi krakowskich zorganizowano kółka rolnicze. Prawda, że aktywni wiejski z powiatów Wadowice, Tarnów i Oświęcim raduje myśl, iż przed I Krajowym Zjazdem Kółek każda wieś w tych powiatach posiadać będzie swoją organizację. 64.000 zorganizowanych chłopów może wiele zdziałać dla siebie, swoich gromad i dla dobra ogólnego. Są wioski w Wadowickim, Oświęcimskim i innych powiatach, w których prawie wszyscy rolnicy należą już do kółek. Niemniej w województwie niewiele ponad 15 proc. chłopów bierze udział w życiu swojej organizacji.

Poważne zadania gospodarce powierzone kółkom, wymagają silnej organizacji, prężnej i przedsiębiorczości działającej. Program rozwoju rolnictwa nie jest łatwy do zrealizowania i dlatego kierownictwo partyjne zobowiązało całą partię do jego realizacji. Na komitety partyjne, aktyw i wszystkich członków partii nałożony został więc obowiązek pracy wyjaśniającej, organizatorskiej, a na członków partii na wsi — obowiązek uczestniczenia w pracach kółek. Wymaga to politycznego kierowania — zarówno dziś w rozmowach, dyskusjach i zebraniach zaznajamiających chłopów z uchwałami II Plenum KC, jak i jutro — w realizacji uchwał.

Nie wszystkie jednak komitety powiatowe naszego województwa wypełniały dobrze ten partyjny obowiązek. Wykazyły to pierwsze tygodnie „przeniesienia” Uchwały, pierwsze zebrania wiejskie. Potwierdziły to w środę posiedzenia egzekutyw KP, poświęcone ocenie pracy na wsi po II Plenum KC!

Trzeba powiedzieć, że w poszczególnych KP nie doszłyby w tym okresie do oceny, gdyby nie zwrócenie na to uwagi przez Komitet Wojewódzki. Oczywiście: żniwa, uroplony. Tymczasem w wielu powiatach nie odbyło zebrania partyjnych na wsi, poświęconych omówieniu Uchwały. Tak jest w Miechowskim, Bocheńskim i w innych. W tych samych powiatach nie osiągnięto szeroko do doświadczonych aktyw partyjnych, działaczy rad narodowych, spółdzielczych i innych dla obsługi zebrania wiejskich. Na zebraniach bywa zwykle wąski krąg ludzi z powiatu, często tylko ze służby rolnej kółek i PZR się wywodzący. A są w Bocheńskim i Oświęcimskim przykłady kompromitującej nieznajomości ducha Uchwały i instrukcji ze strony obsługujących zebrania wiejskie. Są przykłady nieorientowania się w KP, jaki jest przebieg zebrania, dlaczego przemilcza się w referowaniu instrukcji konieczność 25-procentowych udziałów chłopów przy nabywaniu traktorów i maszyn w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Nie dostrzegają się również pilnej potrzeby omawiania z chłopami projektu statutu kółek.

Uchwała Rady Ministrów z 24 lipca br. nakłada również na rady narodowe poważne obowiązki. Jest tam mowa o współpracy z kółkami, o współdziałaniu a nawet zabezpieczaniu prawidłowej realizacji Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Uchwała, choć opublikowana przez całą prasę, nie poruszyła jeszcze działaczy rad. Nie poczuwają się również zbyt do obowiązków wyjazdu na wieś, do rozmów z chłopami działacze z instytucji i organizacji działających na wsi.

„Kółka nie będą się obracać same” — mówią towarzysze z KP w Wadowicach. Przekonali się o tym sami, obsługując 64 zebrania. Zebrania poprzedzonych seminariami naradami aktyw w rejonach, prawie w każdym wypadku obsługiwanych przez działaczy partyjnych. W tym powiecie egzekutywa KP mogła więc szczegółowo ocenić sytuację i wyciągnąć wnioski. Dobre rozeznanie, wyrosłe z partyjnego przebywania w gęstym strumieniu wiejskich, podkładało praktykę: powierzenie stałej opieki organizacyjnej i politycznej nad najślabszymi kółkami poszczególnym towarzyszom i zakładom pracy. Z tego też powiatu wypływają właściwie pierwsze konkretne w województwie uchwały kółek rolniczych wraz z deklarowanymi 25 proc. udziałami na zakup traktorów i maszyn.

Nie oznacza to bynajmniej, że w Wadowicach jest wszystko idealnie. I tu jest sporo słabych punktów w pracy na wsi. Różne jednak w tym, że towarzysze z KP widzą je, analizują i na bieżąco starają się zapobiegać. Podobne trudności i możliwości są w każdym powiecie.

Tysiąc problemów wyłożyły pierwsze zebrania wiejskie. Wszystkie komitety są zobowiązane znać je, analizować i wspólnie z chłopami rozwiązywać.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 187 (3486)
Wyd. A.
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, piątek 7 sierpnia 1959 r.

15 września Chruszczow uda się do USA

Rząd Kanady rozważa możliwość zaproszenia premiera radzieckiego

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że premier radziecki Chruszczow przybędzie do Stanów Zjednoczonych 15 września. Chruszczow spędzi trzy dni w stolicy USA, a następnie około 10 dni w podróży po Stanach Zjednoczonych. Szczegółów dotyczących tej podróży jednakże nie podano.

Izraelczycy Departamentu Stanu, Reap, oświadczył, że wpływa bardzo wiele wniosków od poszczególnych organizacji i w wielu miast, zapraszających premiera Chruszczowa.

nadzie z wielu względów była by pożyteczna dla obu stron. Agencja Reutersa w doniesieniu z Ottawy podaje oświadczenie ministra spraw zagranicznych Kanady Howarda Greena, iż decyzja w sprawie zaproszenia Chruszczowa podjęta zostanie nie wcześniej niż w przyszły poniedziałek. Oświadczając to, złożył Green, który zastępuje bawiacego obojętnie na urlopie premiera Diefenbaker, na krótko przed rozpoczęciem posiedzenia rządu, na którym — jak ożnamiał — miała być przedyskutowana kwestia skierowania zaproszenia do N. S. Chruszczowa.

szerszym życzeniem narodu radzieckiego i rządu radzieckiego jest jak najszybsze osiągnięcie rywalizacji między narodowych — od „zimnej wojny” i wzajemnej nieufności do trwałego pokoju, do rozwoju na szeroką skalę kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

PISMA WOROZYŁOWA I CHRUSZCZOWA DO EISENHOWERA

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kliment Woroszyłow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow wystosowali do prezydenta USA, Dwighta Eisenhowera, pisma będące odwołaniem na jego listy z okazji otwarcia wystawy amerykańskiej w Moskwie.

Wzajemne wizyty dostojników państwowych ZSRR i USA oraz rozwijające się kontakty między o. bu krajami w innych dziedzinach, w tym w zakresie wymiany wy. staw — stwierdza w swym piśmie Kliment Woroszyłow — przyczynia się do wzrostu wzajemnego zrozumienia, a to z kolei pomoże obu krajom rozwiązać stojące przed nimi ważne problemy międzynarodowe i doprowadzi do ustanowienia trwałego pokoju.

Nikita Chruszczow podkreśla ze swej strony, iż najgłębszym i naj.

WARSZAWA (PAP)

6 bm. w godzinach popołudniowych Urzędu Rady Ministrów rozbrzmiewał gwarem dziecięcych głosów. Przeszło 200 dzieci Polonii zagranicznej spośród 800 przebywających obecnie na wakacjach w kraju, podejmowanych było w tym dniu przez wiceprezera — Piotra Jaroszewicza.

W przyjęciu wzięli również udział: minister oświaty — Władysław Bieńkowski, wicepremier — Zofia Dembińska i Wacław Schayer, wicepremier spraw zagranicznych — Józef Winięcki oraz przedstawiciele Towarzystwa Łączności z Polonią zagraniczną z wiceprezesa Towarzystwa — Hugonem Hanke.

Przybyło do ojczyzny dzieci z ośrodków polonijnych we Francji, Anglii, Belgii, NRF, Węgier i Stanów Zjednoczonych powitał w ciepłych i serdecznych słowach wiceprezera Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Dziękując w imieniu dzieci za gorące przyjęcie w ojczyźnie, 10-letnia Ewunia Kołtuńska ze Stanów Zjednoczonych wręczyła wicepremierowi wiązankę białych i czerwonych goździków. Za serdeczne przyjęcie w kraju podziękowała również 40-osobowa delegacja nauczycieli polonijnych, którzy przebywają obecnie na kursach wakacyjnych w Polsce.

Po podwieczorku odbyły się występy popularnego już u nas Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca z Płocka. Do późnego wieczora w ogrodzie Urzędu Rady Ministrów rozlegały się skoczne melodie piosenek i tańców ludowych w wykonaniu dzieci z Płocka.

Uczestnicy Wiedeńskiego Festiwalu powrócili do Krakowa

(Inf. wł.) Wczoraj po południu powrócili do Krakowa 14-osobowa delegacja młodzieży województwa krakowskiego, która uczestniczyła w VII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu. W skład jej wchodziły przedstawiciele organizacji ZMS, ZMW, ZHP i ZSP.

Bezpośrednio po przyjeździe prosimy o parę słów „na gorąco” oraz podzielenie się wrażeniami z Festiwalu II sekretarza KW ZMS Wilhelma Piwowarskiego.

— Jesteśmy trochę zmęczeni, ale zadowoleni i dumni. Dumni, gdyż polska delegacja spisała się na Festiwalu „na piątkę”. Duży sukces odniosły zwłaszcza nasze zespoły artystyczne zdobywające 5 złotych medali w dziedzinie muzyki, filmu. Polski występ gawłowy spotkał się z ogromnie serdecznym przyjęciem ze strony wiedeńczyków, którzy prosili o powtórzenie przedstawienia. O naszym niemałym festiwalowym udziale świadczy fakt, że uczestniczyliśmy w 23 spotkaniach z młodzieżą różnych krajów; przy czym w 17 spotkaniach młodzież polska była gospodarzem.

Młodzież Zakładów im. Szadkowskiego postawiła obciążenie kilkunastu patronat nad przybyszami z Ameryki Południowej w czasie zwiedzania przez nich Krakowa. Delegaci amerykańscy spotkali się w dniu 12 bm. z krakowską młodzieżą w Domu Kultury. (ks)

WARSZAWA (PAP).

6 bm. powrócili do Warszawy ponad 400-osobowa grupa młodzieży polskiej, która uczestniczyła w VII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu.

W godzinach wieczornych na placu Konstytucji zebrali się młodzież z warszawskich zakładów pracy, przedstawiciele ZMS, ZMW i ZHP oraz rodziny „festiwalowców”. Na plac wjeżdża 9 autokarów. Wychodzi z nich młodzież rozmawia i pełna radości. Krzyżują się okrzyki powitania, uściski. Wśród grupy artystycznej brakuje jedynie „Mazowsza”, które z Wiednia udało się wprost na występy do Jugosławii.

Dag Hammarskjöld na hammieckiej wystawie w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP).

Radziecka wystawa poświęcona sędziemu rozbiórki, która ciągle jeszcze istnieje między krajami — oświadczył przedstawicielom prasy sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, po zwiedzeniu radzieckiej wystawy w Nowym Jorku. Wielki naród radziecki — dodał on — osiągnął ogromne sukcesy w dziedzinie podniesienia stopy życiowej.

Linia kolejowa Mydlniki — N. Huta zelektryfikowana

Pierwszy w województwie krakowskim jeden z najcięższych uczęszczanych w południowym regionie kraju, odcinek kolejowy: Szczakowa — Kraków — Nowa Huta został zelektryfikowany. Obecnie brygady robotnicze oddają załozce eksploatacyjnej gotowy do wprowadzenia trakcji elektrycznej odcinek Mydlniki — Batowice — Nowa Huta, który jest bocznym odgałęzieniem linii biegnącej ze Szczakowej przez Trzebinie i Mydlniki do Krakowa. Jeszcze w bieżącym kwartale na nowo zelektryfikowanym szlaku podjęty zostanie ruch kolejowy przez elektrowozy.

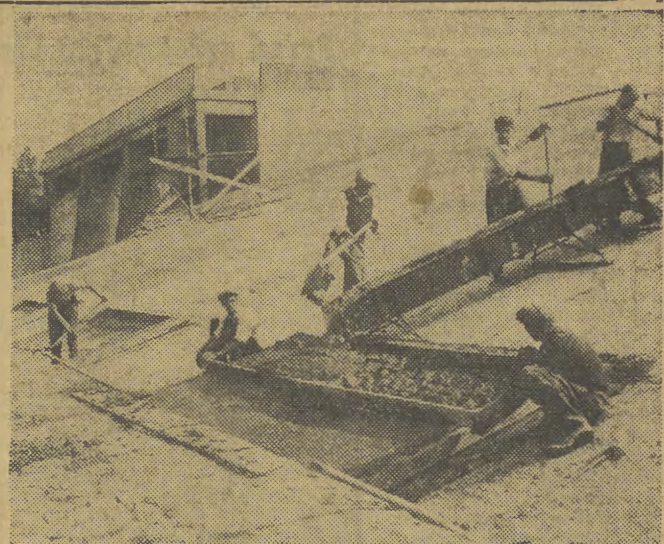
W przyszłym miesiącu otwarcie wawelskiego skarbcza

Na zamku królewskim na Wawelu trwają intensywne przygotowania do otwarcia w przyszłym miesiącu, po blisko 20-letniej przerwie, historycznego skarbcza królewskiego. Zostanie on zrekonstruowany na swym dawnym miejscu, tj. w salach gotyckich Jadwigi i Jagielly. Tu też w pięknych gablotach umieszczone zostaną zabytki stanowiące tzw. ottawską część skarbow narodowych rewidowanych z początku bieży roku z Kanady.

Jak informuje kierownictwo państwowych zbiorów sztuki na Wawelu zachowany w stanie w całości dawny układ eksponatów w skarbcu, na czółowym miejscu będzie, jak przed laty, słynny miecz koronacyjny królów polskich — „Szczerbiec”, umieszczony na tle wielkiej chorągwy państwowej ostatniego z Jagiellonów — Zygmunta Augusta. Sztandar ten nie wchodził w skład skarbow wywiezionych do Ka-

nady i przechowywany był podczas okupacji hitlerowskiej w jednym z pomieszczeń zamku królewskiego na Wawelu. Do ekspozycji skarbcza włączona zostanie również pamiątka i zabytki pochodzące z powojennych zakupów i darowizn.

Niewątpliwie dużym zainteresowaniem znawców i miłośników historii cieszyć się będzie wystawa sztuki Bliskiego i Środkowego Wschodu w zbiorach wawelskich, której otwarcie przewiduje się również na początek przyszłego miesiąca.



Już niedługo gotowa będzie zapora wodna w Brodach Iżeckich na rzece Kamienna. Nowa zapora spiętrzy wodę do 6 m. Powstanie tu wielkie jezioro, które stanie się ośrodkiem sportów wodnych dla mieszkańców Ostrowca i Starachowic. Stąd też będzie dostarczana woda dla budowanego Zakładu Przerobki Płasków Żelaznych w Zabcu. Na zdjęciu: Fragment budowy zapory. Fot. — CAF

Szybki rozwój południowego okręgu energetycznego

KATOWICE (PAP).

Bardzo szybki rozwój śląskiego i krakowskiego przemysłu, dalsza rozbudowa tak potężnych zakładów jak Huta im. Lenina, Huta im. Bieruta, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Kędzierzynie, Chorzowie i Białymostku wymaga dużego wzrostu produkcji energii elektrycznej. Dlatego też południowy okręg energetyczny, obejmujący województwa katowickie, krakowskie i opolskie, jest terenem poważnych inwestycji energetycznych.

Obecnie w okręgu tym przystąpiono do budowy 3 nowych dużych elektrowni: w Sierszu, Łagiszy i Halembie. Trwają również intensywne prace przy wznoszeniu elektrociepłowni w Bielsku — Białej. W Sierszu do 1962 r. wybudowana zostanie duża potężna turbosprężarka o mocy 130 MW każdy, a w Łagiszy do 1963 r. oddane zostaną do eksploatacji również dwa turbosprężarki o łącznej mocy 240 MW.

Równoległe z budową nowych obiektów energetycznych, kontynuują się prace przy zwiększaniu mocy elektrowni już pracujących. Pod koniec br. przekazany zostanie do eksploatacji znajdujący się

obecnie w montażu 5, a w roku przyszłym 6 turbosprężarki elektrowni „Skawina”.

Wykonanie wyroku na mordcy Mateusza Mikicie

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, 14 bm. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, wydanym w trybie postępowania doraźnego, Mateusz Mikita uznany został winnym dokonania zabójstwa Jany i Jana małżonków Kulczyńskich oraz Heleny Buchalskiej i skazany na karę śmierci. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany w dniu 6 sierpnia br.

Mundurki szkolne wkrótce w sprzedaży

ŁÓDŹ (PAP). Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Wiejkowskiego w Łodzi dadzą na rynek ok. 190 tys. sztuk przepisowych szkolnych mundurków chłopięcych. Łącznie z produkcją innych wódkie przedsiębiorstwa handlu odzieżą otrzymają do końca września br. ponad 200 tys. sztuk tych ubrań oraz ok. 118

tys. przepisowych mundurków dla dziewcząt. Ubiory te sporządzane są z 60 lub 40 proc. tkanin welnianych, grzebnio-silkowych bądź też — na lato — z niemianych zerówek wełnopodobnych. Przemysł odzieżowy przygotowuje również grzbiatowe płaszczki dziewczęce i chłopięce typu szkolnego, w ilości ponad 160 tys. sztuk.



Piękno Kraju Rad. Na zdjęciu: Moskwa. Plac Dzierżyńskiego

Fot. — CAF

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Węgier Nemeth zwycięzcą pięcioboju

Po pięciobojowych bojach zakończonych zostały czwarte mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym. W imprezie tej startowali również zawodnicy węgierscy, odnosząc zdecydowany sukces w klasyfikacji indywidualnej.

Ostatecznie pierwsze miejsce w zawodach zajął Węgier Nemeth — 4984 pkt. przed swym rodakiem Bretzem — 4796. Najlepszym z Polaków okazał się Przybylski (Legia), który zajął trzecie miejsce — 4729 pkt. i zdobył tytuł mistrza Polski. Na czwartej pozycji uplasował się Węgier Faklya — 4626. Wicemistrzem Polski został ułanowany zawodnik Legii Pa-szkiewicz, który uplasował się na piątym miejscu — 4563 pkt.

Skonecki i Couder przegrywają

Nie powiodło się Władysławowi Skoneckiemu na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych NRF w Hamburgu. W II rundzie gry podwójnej mężczyzn Skonecki, występując z Hiszpanem Couderem, przegrał z reprezentantami Nowej Zelandii — Gerrardem i Ottwayem 2:6, 1:6, 4:6. Tak więc Skonecki został definitywnie wyeliminowany z mistrzostw, przegrywając w singlu, deblu i mixcie.

Schur bezkonkurencyjny w wyścigu dookoła NRD

7 etap wyścigu kolarskiego dookoła NRD podzielony był na dwie części. Pierwsza z Freiburga do Radebelu długości 38 km. rozegrana została ze startu indywidualnego na czas.

Najszerszym kolarzem okazał się leader wyścigu Schur uzyskując czas — 54:12 przed Eglerem (NRF) — 54:38, Belvertem (Holandia) — 55:00 i Zillverbergiem (Holandia) — 55:13. Reprezentant Polski Tlustochowicz uzyskał dwukrotnie więcej czasu — 56:24. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 41. Trochanowski — 58:24, 55. Wieckowski — 59:39. Czwartym naszym reprezentantem po upadku na trasie szóstego etapu wycofał się z wyścigu. Jak wykazało prześwietlenie Jankowski i Tlustochowiczem.

W KILKU WIERSZACH

Podczas zebrania Europejskiej Unii Piłkarskiej we wrześniu rozlosowane zostaną spotkania 1/8 finału klubowego Pucharu Europy.

Mecz 1-ligowy Gwardia Warszawa — Wista, który miał być rozegrany 23 bm., został przeniesiony na 13 bm. Piwowar przełożenia jest wyjazd Gwardii na tournée po Belgii i Holandii.

Nasze reprezentacje piłkarskie, młodzieżowa i juniorska przygotowują się do spotkań z Rumunią (30 sierpnia). Zespół młodzieżowy grać będzie w meczu sparingowym 12 bm. z sowskievicą Stala, a juniorzy 13 bm. ze Skra Częstochowa.

Ostatecznie LKS grać będzie o

Pozostałe wiadomości sportowe dziś na str. 4.

Powinniśmy zrewanżować się Chruszczowowi
za serdeczne przyjęcie jakie zgotowano mi w ZSRR

Oświadczenie Nixona na lotnisku w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) W środę wieczorem (według czasu warszawskiego) na udekorowanym flagami i transparentami lotnisku waszyngtońskim wylądował samolot „Boeing-707”, na którego pokładzie przybył z 15-dniowej podróży do ZSRR i Polski wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon, wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku powitali wiceprezenta przedstawiciele rządu i Kongresu Amerykańskiego, a także ambasador Związku Radzieckiego w USA Mienszycow oraz ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Ryszard Spasowski. Gorące powitanie zgotowali Nixonowi mieszkańcy Waszyngtonu, którzy licznie przybyli na lotnisko.

Wyszedłszy z samolotu wiceprezydent Nixon i jego małżonka zajęli miejsca na trybunie. Stamtąd pod oklaskami selek aparatów fotograficznych oraz 20 kamer telewizyjnych wiceprezydent wygłosił krótkie przemówienie.

Nixon oświadczył, że podczas podróży spotkał się z obywatelami szerzej przyjaźni dla narodu amerykańskiego — zarówno ze strony narodu rosyjskiego jak i polskiego. Wiceprezydent dodał że podczas

mat podróży i rozmów z Chruszczowem złożył Nixon na cotygodniowym posiedzeniu gabinetu prezydenckiego w najbliższy piątek.

W Białym Domu podano, iż prezydent Eisenhower z zadowoleniem przyjął przemówienie Nixona wygłoszone na lotnisku waszyngtońskim a zwłaszcza jego apel do Amerykanów o godne przyjęcie premiera Chruszczowa w USA.

Min. Gromyko opuścił Genewę

GENEWA (PAP)

W czwartek rano opuścił Genewę wraz z członkami delegacji minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko. Na lotnisku żegnał go min. Gromyko przedstawiciel władz szwajcarskich, ambasador ZSRR w Bernie, Korluc, radziecki delegat na konferencję atomową, Carapkin, a także minister spraw zagranicznych NRD, L. Bolz, szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Szwajcarii, m. in. stały przedstawiciel PRL przy Europejskim Biurze ONZ, minister Adam Meller.

Przed zajęciem miejsca w samolocie min. Gromyko złożył następujące oświadczenie: W krótkim przedmówieniu m. in.: — Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Genewie dokonała niemałego i pozytywnego dzieła. Rzeczone przedyskutowały zagadnienia posiadające duże znaczenie dla wszystkich narodów Europy, dla sprawy pokoju światowego, że nastąpiło zbliżenie stanowisk zainteresowanych stron i w szeregu kwestii zarysowały się możliwości porozumienia.

Rozwój wydarzeń międzynarodowych, a przede wszystkim tak doniosły fakt, jak porozumienie w sprawie wymiany wizyt szefów rządów ZSRR i USA świadczy, że atmosfera w stosunkach międzynarodowych wyraźnie się ociepla i poprawia.

Krótki wydział międzynarodowych, a przede wszystkim tak doniosły fakt, jak porozumienie w sprawie wymiany wizyt szefów rządów ZSRR i USA świadczy, że atmosfera w stosunkach międzynarodowych wyraźnie się ociepla i poprawia.

KRÓTKO ze świata

DOM WYBUDOWANY
W CIĄGU 100 GODZIN

MOSKWA (PAP) W podmoskiewskiej miejscowości Lublina, wybudowano dwupiętrowy dom w ciągu 100 godzin. Do budowy tego eksperymentalnego budynku użyto gotowych prefabrykatów, w których skład wchodziły wszystkie detale konstrukcyjne. Metoda ta nie ma precedensu w budownictwie światowym.

TURBINA O MOCY PÓŁ
MILIONA KILOWATÓW

MOSKWA (PAP) Inżynierowie leningradzcy przystąpili do opracowywania projektu gigantycznej turbiny wodnej o mocy pół miliona kilowatów. Podobne turbiny zainstalowane zostaną na budowanej obecnie krasnojarskiej hydroelektrowni na Jenisieju.

UDANA PRÓBA
Z RAKIETĄ „THOR“

WASZYNGTON (PAP) Na przykład Canaveral (Floryda) przeprowadzono w środę udaną próbę z rakiety „Thor“. Rakieta jest pociskiem o średnicy 2,400 km. Doświadczenie miało na celu sprawdzenie silników rakietowych oraz dokładności jej lotu.

GROŹNY POŻAR
W PARYŻU

PARYŻ (PAP) W środę wieczorem wybuchł groźny pożar w paryskich halach centralnych, gdzie znajdowało się wiele ton warzyw, artykułów spożywczych, koszu oraz około 30 ciężarówek. Ogień podsycały przez wiatr gwałtownie rozszerzył się na całą halę. Płonące zagrożilo sąsiadującym budynkom, z których jeden spłonął niemal doszczętnie.

W podarzę zginęło 4 ludzi, w tym 3 dozorcy. Ogień zniszczył wiele zapasów żywności oraz w poważnym stopniu zniszczył hale.

Na miejsce wypadku przybyło wiele jednostek straży pożarnej, które do późnej nocy walczyły z groźnym żywiołem. Mieszkańcy domów sąsiadujących z halami zostali w krytycznych chwilach ewakuowani.

Nasz komentator notuje:

Sygnal z Monrovi

SENSACJE polityczne ostatnich dni spychają na margines zainteresowań inne wydarzenia, które nie dorastają rangą przyszłemu spotkaniu premiera Chruszczowa z prezydentem Eisenhowerem, niemniej mają duże znaczenie dla układu stosunków międzynarodowych. Do takich wydarzeń należy należały odbywająca się w Monrovi konferencja krajów afrykańskich i jej wpływ na pozycję Francji w Algierze, a nawet na jej stosunki z zachodnimi sojusznikami.

Uczestnicy konferencji w Monrovi rozpoczęli obrady od oddania hołdu szanowanemu powstaniu algierskiemu. Rzec jasna, nie ograniczyli się jedynie do tego symbolicznego aktu, lecz w toku dyskusji ostro zaatakowali Francję za prowadzenie krwawej wojny, domagając się rozwiązania problemu Algieru na drodze rokowań. Wśród atakujących Francję, obok przedstawicieli Tunisu, Sudanu, Abisynii, ZRA, nie brakło również głosu Maroka, którego król Mohammed opuścił niedawno Paryż, uchylając się od podjęcia rozmów z de Gaullem.

Takie stanowisko państw afrykańskich oczywiście jest zrozumiałe, i innego Francja nie mogła oczekiwać. Rzecz w tym jednak, że konferencja w Monrovi wpłynęła na tekst rezolucji, jaką zgłoszą państwa afrykańskie w sprawie Algieru na rozpoczynającej się we wrześniu sesji ONZ i dyskusji nad nią. A to już dla Francji i jej pozycji politycznej będzie miało ogromne znaczenie. W roku ubiegłym rezolucja afro-azjatycka w sprawie Algieru odrzucona została jednym głosem większości. Jak będzie w tym roku?

Horoskopy dla Francji na forum ONZ są wręcz niepokojące. Dyplomacja francuska podejmuje wysiłki, by zapewnić sobie poparcie większości. Ale wyniki tych zabiegów są opłakane. Nie bez znaczenia jest tu projekt przeprowadzenia próbnego eksplzji jądrowej przez Francję na Saharze. Próba zjednania Japonii w czasie niedawnej wizyty premiera Kishi w Paryżu, zawiódła. Japonia, która w ubiegłym roku wstrzymała się od głosu, teraz będzie głosować za rezolucją algierską. Podobnie Meksyk, Wenezuela i niektóre dalsze państwa Ameryki Łacińskiej. Za to kilka państw, uprzednio głosujących przeciw rezolucji, teraz powstrzyma się od głosu. Należy więc oczekiwać przyjęcia rezolucji, skierowanej przeciwko Francji.

Oczywiście, może delegat Francji odmówić podporządkowania się uchwalonej rezolucji. Ale nie wpłynęło to na poprawę i tak mocno napiętych jej stosunków z Waszyngtonem. USA nie chcą zrazić do siebie Afryki. Rok temu wstrzymała się od głosu. Gdyby i tym razem zajęła podobne stanowisko, rozbieżności w łonie NATO jeszcze bardziej się pogłębiły. Nie bez znaczenia będą tu także ambicje de Gaulle'a, żeby wejść do klubu atomowego, na co patrzy niechętnie i w Waszyngtonie i w Londynie.

Sygnal z Monrovi wlastwie dla Francji trudny okres, który nie łatwo przyjdzie przebrnąć de Gaulle'owi w realizacji jego celów politycznych.

JAN PELCZARSKI



Członkowie Partii Komunistycznej Indii zorganizowali potężną demonstrację na znak protestu przeciwko rozwiązaniu rządu komunistycznego w stanie Kerala

Fot — CAF

Towarzystwo Przyjaźni Indonezyjsko-Polskiej

DJAKARTA (PAP)

Jak już podawaliśmy, z inicjatywy grupy postępowych działaczy indonezyjskich powstało w Djakarcie Towarzystwo Przyjaźni Indonezyjsko-Polskiej. Przewodniczącym towarzystwa wybrany został Budhyarto Marlowdmody.

W 14 rocznicę atomowej tragedii

Wielki wiec antywojenny w Hiroszynie

TOKIO (PAP)

6 sierpnia 1945 roku amerykański samolot „Enola Gay” zrzucał na Hiroszimę bombę atomową. W ogniu atomowego piekła, które otarło się nad miastem, zginęło 80 tysięcy ludzi.

6 sierpnia 1959 roku, w 14 rocznicę tragedii, Hiroszima obudziła się wcześniej niż zwykle. Wczesnym rankiem na centralnym placu Parku Pokoju przed pomnikiem ofiar bombardowania zebrało się przeszło 30 tysięcy mieszkańców Hiroszimy i delegacji na Międzynarodową Konferencję Przeciwników Broni Jądrowej.

O godz. 8, jak co roku od lat trzynastu, rozpoczęła się uroczystość żałobna. Burmistrz Hiroszimy, Hamai, umieszczał w ręce pomnika „księgę umarłych”, w której wypisano nazwiska ofiar bombardowania atomowego. Listę uzupełniono nazwiskami 183 mieszkańców Hiroszimy, którzy zmarli na chorobę popromienną od dnia 6 sierpnia ubiegłego roku.

Potem burmistrz odczytał tradycyjną deklarację pokoju. Przypominając w niej o grozie pamiętnego dnia sprzed lat 14, o wciąż jeszcze rosnącej liczbie ofiar, Hamai zapowiedział, że wszyscy ludzie na świecie, by czuli nadzieję na zachowanie pokoju i oświadczył, że mieszkańcy Hiroszimy są zdecydowani walczyć o niedopuszczenie do wojny.

O godz. 8,15, godzinie zruśnięcia bomby, tłum zgromadzony w Parku Pokoju minutową milczeniem uczcił pamięć ofiar.

U stóp pomnika złożono następnie wieńce — od premiera Japonii, od przewodniczących obu izb parlamentu, od delegacji na konferencję przeciwników broni jądrowej oraz od przedstawicieli japońskiego ruchu obrońców pokoju.

Butaaria

Nowe metody pracy partyjnej

(Inf. w.) Komitet Centralny BPK zapełnił w specjalnym liście do komitetów partyjnych wszystkich szczebli i podstawowych organizacji partyjnych o jak najaktywniejszy udział w przygotowaniu do omawiania aktualnych problemów na kolejnych posiedzeniach Komitetu Centralnego. Chodził przy tym nie o teoretyczne zagadnienie, ale o najważniejsze praktyczne zadania w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, handlu itd. Samo ogłoszenie planu pracy Komitetu Centralnego z podaniem tematyki i wymienieniem najważniejszych referatów jest czynem nowym. Stanowi to zerwanie z dotychczasowym trybem przygotowania do plenarnych posiedzeń KC przez wąskie grono pracowników aparatu partyjnego. Informacje o obradach KC podawane były z zasady po ich zakończeniu i ograniczały się do publikowania w prasie uchwał i tekstów wypowiedzi.

Polskie aparaty do golenia

Zielonogórskie Zakłady Elektrotechniczne „Lumel” wykonały prototyp pierwszej polskiej maszyny do golenia. Przeprowadzone próby golenia wypadły pomyślnie.

Obudowę i mechanizm aparatu wykonano z polskiej surowców, ostrza natomiast ze szwedzkiej stali.



W dniu 2 sierpnia 1959 r. na terenie byłego obozu hitlerowskiego w Mauthausen odbyła się potężna manifestacja młodzieży świata pod hasłem: „Nigdy więcej wojen i obóz zbrodni — nie dopuścimy do odrodzenia militarysty w Europie”

Czy dojdzie do wznowienia rokowań rozbrojeniowych?

GENEWA (PAP)

Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw opanowali w środę wieczorem w Genewie, że przeprowadzili pozytywne rozmowy na temat sposobu wznowienia rokowań rozbrojeniowych, przerwanych w roku 1957.

W środę o godz. 20, już po zakończeniu ostatniego posiedzenia plenarnego konferencji genewskiej i ogłoszeniu komunikatu końcowego, opublikowano jeszcze jeden komunikat następującej treści: „Ministrowie spraw zagra-

nicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych dokonali pozytywnej wymiany poglądów na temat tego, w jaki sposób można by najszybciej posunąć naprzód rokowania w kwestii rozbrojenia. Wyniki rozmów zostaną ogłoszone po zakończeniu odpowiednich konsultacji”.

Według genewskiego korespondenta agencji Reutersa, który powołuje się na miarodajne źródła, ministrowie spraw zagranicznych uzgodnili podobnie, iż we wrześniu poproszą Zgromadzenie Ogólne NZ o utworzenie małej komisji rozbrojeniowej liczącej około 10 członków. W skład obecnej komisji rozbrojeniowej ONZ wchodzi wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Korespondent dyplomatyczny północnoirlandzkiej agencji brytyjskiej LPS donosi z Genewy, że zdaniem tamtejszych zachodnich kół dyplomatycznych rozmowy, o których opania komunikat, są „pozytywnym wydarzeniem”.

„Słuchaj, Kazimierzu Brandys, co ten potworny, splamiony krwią komendant Oświęcimia powiedział kiedyś pod przysięgą: „Rozmawiałem często z dr Ambros w czasie mego pobytu w Ludwigs-hafen w r. 1941, jak wiem, dr

Gdy nawet zbrodniarze są niewinni...

(Od stałego korespondenta AR z Berlina)

W najnowszym wydaniu hamburskiego tygodnika „Die Andere Zeitung” ukazał się artykuł poświęcony esejowi Kazimierza Brandysa na temat Niemiec, który kilka miesięcy temu drukowała „Nowa Kultura”. Brandys wyraził wówczas, że powrocie z Niemiec zachodnich, brak zaufania do kraju emigracyjnych Buddenbrooków — kraju który, dźwigając największy niesplacony dług wobec ludzkości, wykreślił ze swej historii winę za zbrodnie faszyzmu, a Hitlera uważa za postać z jakiejś innej powieści nieodkrytego jeszcze autora.

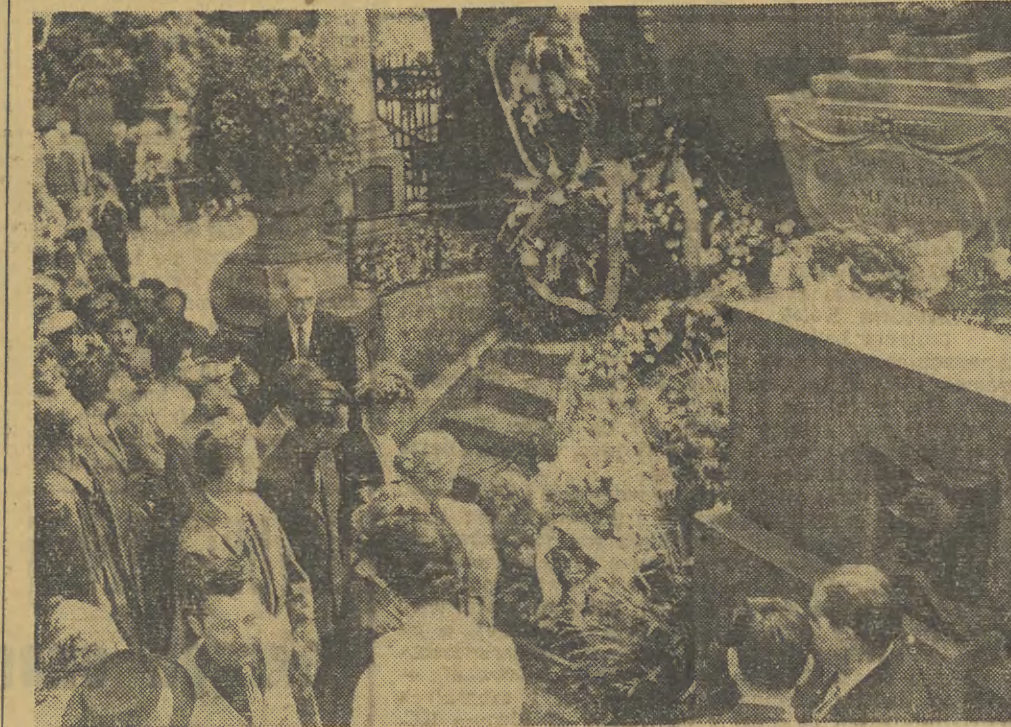
Artykuł „Die Andere Zeitung”, noszący tytuł „Materiały z kobiecych włosów” — i podtytuł — „I nikt nie był winny”, jest całkowitym potwierdzeniem spostrzeżeń Brandysa. Oto co pisze Siegfried Einstein, autor tego artykułu a właściwie listu do Kazimierza Brandysa, cytując fragment jego esaju „Kazimierz Brandys, dzielny człowiek podziemnego ruchu oporu, laureacie warszawskiej nagrody literackiej. Gdybyś nam powiedział, że przyjeżdżasz na Neckar, zaprosilibyśmy ciebie do Mannheimu... zaprowadzilibyśmy na Kniebisstrasse 11, Mieszkając tam niejaki pan doktor Otto Ambros. Niesłychanie wpływowo człowiek ten doktor Otto Ambros: w Spółce Akcyjnej Hibernia, i w Międzynarodowej Spółce Galanerii — w spółce akcyjnej Alutich — w spółce akcyjnej Sueddeutscher Kalkstickstoff. Wówczas Kazimierz Brandys, wówczas gdy on z kościwoi ukończonych braci i siostr robbił mydło, był ten dr Otto Ambros dobytej znajomości komendanta obozu w Oświęcimiu, Heessa”.

Warto ten głos zachodniemieckiego pisarza zacytować wówczas, kiedy w niektórych wojny przebywali w Niemczech, a dalszą pisać powieści, w których nikt nie jest winien, a wszyscy są ofiarami, Einstein stwierdza: „Jak dobrze czynisz Kazimierz Brandys, że jesteś nieufny”!

Warto ten głos zachodniemieckiego pisarza zacytować wówczas, kiedy w niektórych wojny przebywali w Niemczech, a dalszą pisać powieści, w których nikt nie jest winien, a wszyscy są ofiarami, Einstein stwierdza: „Jak dobrze czynisz Kazimierz Brandys, że jesteś nieufny”!

Warto ten głos zachodniemieckiego pisarza zacytować wówczas, kiedy w niektórych wojny przebywali w Niemczech, a dalszą pisać powieści, w których nikt nie jest winien, a wszyscy są ofiarami, Einstein stwierdza: „Jak dobrze czynisz Kazimierz Brandys, że jesteś nieufny”!

EDWARD DYLAWEWSKI



Kto przyjedzie na zjazd kółek rolniczych

W całym kraju dokonano już wyboru delegatów kółek rolniczych i ich związków na pierwszy krajowy zjazd tej samorządowej organizacji chłopskiej. Ogółem w dniu 3 września br. zasiądzie do obrad 504 działacze samorządowych i rolników — delegatów z głośmem decydującym.

253 z nich pracuje bezpośrednio w gospodarstwach na wsi, 14 jest członkami spółdzielni produkcyjnych. Pracownikami aparatu kółek rolniczych i służby fachowej będzie wśród delegatów 231. Spory de procent stanowią kobiety. 12 procent stanowią kobiety. 12 procent stanowią kobiety. 12 procent stanowią kobiety.

223 delegatów jest członkami naszej partii, zaś 184 należy do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Jak wiadomo, w wielu powiatach nastąpił w ostatnim czasie duży rozwój kółek i organizacji rolniczych. W województwie rzemieślniczym powstało w ciągu lipca 40 nowych kółek oraz przybyło, strym narzędziem w tyl gło-

Sukces filmu „Orzeł” na festiwalu w Moskwie

MOSKWA (PAP)

5 sierpnia — trzeci dzień trwającego obecnie w stolicy ZSRR Międzynarodowego Festiwalu Filmowego — był dniem polskim. Późnym wieczorem tego dnia w kinie festiwalowym odbył się pokaz naszego filmu fabularnego „Orzeł”. Film spotkał się z uznaniem publiczności, wy-

pełniając do ostatniego miejsca wielką salę Teatru Kremlońskiego. Gorące oklaski, jakie rozległy się po zakończeniu projekcji, nie były tylko kurtoazycznym ukłonem widowni w stronę twórców filmu. Były one czymś więcej. Świadczyły o tym bezwzględna, pełna skupienia cisza w czasie wyświetlania filmu.

5 bm. delegacje pięciu kontynentów — uczestników Światowego Kongresu Esperantystów złożyły wiązanie na grobie dr L. Zamenhafa w Warszawie

Fot — CAF

W poniedziałek rozpoczyna się proces ks. Jana Lecha

(Inf. w.) W poniedziałek, 10 bm, rozpoczyna się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie proces przeciwko proboszczowi parafii Kamienica (pow. Limanowa), ks. Janowi Lechowi. Ks. Lech oskarżony jest o to, że — cytujemy — „Z początkiem stycznia 1952 r. w zamiarze porwania życia Michałiny vel Anny Kurek, uderzył ją wielokrotnie ostrym narzędziem w tył głowy, powodując liczne pęknięcia i złamania kości czaszki połączone z obrażeniami mózgowia, a w konsekwencji natychmiastową śmierć”.

Na ślad zbrodni naprowadziło zeznanie z 1956 roku księdza zamordowanego, podczas porwania w budynku Ośrodka Zdrowia w Kamienicy, gdzie poprzednio mieścił się dom parafialny, stanowiący własność plebanii.

Oskarżony w śledztwie nie przyznał się do winy. Na rozprawie, która trwać będzie od 10 do 18 wezwanych jest ponad 43 świadków oraz kilku biegłych. Ten głośny o poszlakowym charakterze proces wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. (Ks)

MOSKWA (PAP)

Do Lotniczej Komisji Sportowej Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Człowieka nadeszły materiały o nowym rekordzie lotników radzieckich, osiągniętym na samolocie „TU-104 b”. Samolot ten dnia 4 bm. osiągnął wysokość 12 750 metrów, mając na pokładzie 25 ton obciążenia.

Czy można lepiej zorganizować pośrednictwo pracy?

* W I MIASTACH ZREZYGNOWANO ZE SKIEROWANIA Z KORZYSCIĄ DLA POSZUKUJĄCYCH
* NA CO STARCZY CZASU WYDZIAŁOM ZATRUDNIENIA?

Obecny system pośrednictwa pracy daleki jest od doskonałości. Nie raz przekonaliśmy się o tym, że ludzie poszukujący pracy, słabe strony pośrednictwa ułatwiają także niewłaściwe posunięcia w obsadzeniu wolnych miejsc. Działalność wydziałów zatrudnienia rad narodowych sprawozdania są bowiem najczęściej do czynności rejestrowanych, gdyż w praktyce przeważnie bywa tak, że zakłady przyjmują kogo chcą (nie zawsze kogo należy), co wywołuje rozgorzgnięcie wielu osób z rejestrowanych.

Od pewnego czasu rozpoczęto więc poszukiwania nowych rozwiązań w tej dziedzinie. W dziesięciu wydziałach zatrudnienia (Bytom, Bielsko-Biala, Cichów, Grudziądz, Inowrocław, Pabianice, Toruń, Wrocław i Żyrardów) wprowadzono nowy system, który radom narodowym daje większy wpływ na kształtowanie zatrudnienia.

Utrzymując obowiązki przyjmowania do pracy za zezwoleniem wydziałów, w tych dziesięciu miastach zrezygnowano w zasadzie z wydawania skierowań do pracy. Zakład uzgadnia z wydziałem zatrudnienia ilość wolnych miejsc, a także — co najmniej ważne — wymagane od kandydatów warunki i kwalifikacje. Miejsca te są z kolei ogłaszane na tablicy informacyjnej w wydziale i poszukujący pracy, po dokonaniu wyboru, sam zgłasza się do zakładu. Pewną ilość wolnych miejsc wydział może zarezerwować do swojej dyspozycji — dla ludzi, którzy z różnych względów mają ograniczone możliwości pracy.

Pierwsze doświadczenia mówią o tym, że w większości eksperymentujących wydziałów (gdzie zgłaszana ilość miejsc pracy nie jest znikoma w stosunku do potrzeb) nowy system zdaje lepiej egzamin, niż obecny. Poszukującym umożliwiono bezpośredni kontakt z zakładami i instytucjami, a uwolnieni od tłumów interesantów pracownicy wydziałów mogą rzeczywiście sprawdzać, czy pracodawcy we właściwy sposób obsadzają wolne miejsca, czy postępują zgodnie z zarządzeniami w sprawach zatrudnienia. Poważniejszym mankamentem tego systemu są fakty zgłaszane się do zakładów po pracę, gdy wolne miejsca zostały już zajęte (tali zresztą dzieje się i obecnie).

W innych dwóch wydziałach zatrudnienia (Koszalin i Słupsk) wprowadzono częściowo omówiony system, nie rezygnując z wydawania skierowań. Są one jednak wystawiane na zakład, który poszukujący wybrał z tablicy informacyjnej.

Okres eksperymentowania jest zbyt krótki, by można było już teraz zdecydować się na powszechne dokonanie zmian w istniejącym systemie. Wszystko jednak wskazuje, że eksperymenty pomogą do ulepszenia pośrednictwa pracy.

Ja — nie, ty — wszystko

Każdy z nas, nie zdając sobie zresztą z tego sprawy, co dzień zawiera wiele umów i kontraktów, bądź wypełnia przewidziane nimi obowiązki. Kupujący i sprzedawca dopełniają przy każdej transakcji aktu kupna — sprzedaży. Lokatorzy — mieszkając, a administracja — dbając o domy, realizują umowę o najmie lokali. Umowa o pracę są uregulowane stosunki pomiędzy pracodawcą i pracownikiem.

Wszystkie te umowy, przeważnie niepisane, regulują życie społeczne, wprowadzają ład, porządek, dyscyplinę. Oczywiście pod warunkiem, że są przez obywateli „układające się” strony szanowane, rzetelnie wypełniane i w równej mierze honorowane.

Cóż to są za strony? Jedna to — obywateli. Druga — często najzupełniej niesłusznie, potocznie nazywamy: państwem. Niesłusznie, bo chodzi tu przeważnie nie o instytucje w ścisłym tego słowa znaczeniu państwowe, ale o różne osoby prawne — spółdzielnie, przedsiębiorstwa typu komunalnego, handlowego, usługowego itp. Są one przy tym reprezentowane przez swych pracowników, a więc takich samych obywateli jak my, tyle tylko, że stojących niejako za drugą stroną „lady”. I właśnie o ich postawie, o ich stosunku do obowiązków pełnionych z tytułu reprezentowania konkretnej instytucji kilka słów.

KILKA ŻYCIOWYCH PRZYKŁADÓW

Nie umniejszając i nie bagatelizując przywar, cechujących wielu ludzi w naszym kraju — a wyrażających się w braku zdyscyplinowania, w ominiowaniu, gdzie się da, przepisów i wszelkich rozporządzeń, trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie zjawiska te są jeszcze bardziej rażące i szkodliwe w odniesieniu do tych, którzy z tytułu swej pracy powinni dawać społeczeństwu wzór solidnego traktowania swych obowiązków. Tymczasem dość powszechne jest, że właśnie oni zapominają o nich w sposób nie raz bardzo drastyczny, że czują się niejako pod specjalną ochroną, choć nikt im jej nie gwarantował i nie obiecywał. Uważają przy tym — bez najmniejszego uzasadnienia — że oni są po to tylko, żeby pilnować wykonywania umowy przez drugą stronę. To zaś co ona na nich nałożyła jest w ich pojęciu mało ważne, nieistotne, formalne.

Przykładowo: Wprowadzając się do nowego mieszkania lokator musi stosować się do przepisów prawa lokalowego. Punktualnie opłacać czynsz — inaczej karne odsetki, w ostateczności eksmisja. Przeprowadzając własnym zakresem naprawy zepsutych przedmiotów, lokator może trapić tylko w takich i takich godzinach, nie wolno mu

używać motorów elektrycznych, które mogą wywołać awarię w sieci, nie wolno majstrować mu przy mufie elektrycznej na schodach itp. itp.

Nieprzestrzeganie tych wszystkich rygorów — jak najbardziej zresztą słusznych, celowych, potrzebnych — pociąga za sobą różne sankcje natury administracyjnej. (Nawiasem mówiąc, stanowiąc za rzadko i zbyt liberalnie stosowane).

A jakie sankcje może wyciągać lokator wobec złej administracji? Co ma zrobić jeżeli: reperacja zepsutego dachu czy zerwanie rynniny odwiekana jest przez miesiąc? Jeżeli rozwalona przy jakimś remoncie ściana piwnicy, stanowiącej przecież dobro mieszkającego domu, miesiącami świeci wyrwą? Co ma zrobić jeżeli zamknięto mu na tydzień dopływ gazu, bo administracja jest gazownia — różnie to bywa — nie kwapi się z przeczyszczeniem rury?

Oczywiście, może pisać podać, petycję, narzekać, psoczyć... Ale czy nie byłoby właściwie, żeby nie musiał marnować na to czasu, żeby ludzie z administracji po prostu poczuli się do solidnego wypełniania swych obowiązków?

Sprzedawca pakuje na siłę zepsuta wędlinę i robi w dodatku awanturę, że klient grymasi, wybrzydza... A przecież obowiązkiem klienta jest zwrócić uwagę: klient rzetelnie głosi — kupiec musi rzetelnie handlować, dawać dobry towar.

Rolnik, który zakontraktował uprawy sprzedaje gdzieś na boku — w razie wykrycia tego — będzie ukarany. Złamał umowę. To prawda, że nie zawsze bywa ją wyłączenie konsekwencje, ale to jest przejawem złamania umowy, nie zaś tolerancji, mającej czasem wiele wspólnego z machinacjami, którymi powinien zająć się prokurator.

A czy często karze się ludzi, którzy są odpowiedzialni, za zwinłość w dostarczaniu rolnikowi przypadających mu z tytułu kontraktacji: węgla, sruły itp.? A właśnie dlatego, że w pojęciu wsi pracownicy reprezentują „państwo”, muszą oni szczególnie troszczyć się o to, aby nie szargać swą lekkomyślną postawą „reputacji”, nie łamać umów zawieranych ze wsią, nie dawać jej złego przykładu obchodzenia przepisów.

Wiele, i bez końca pisze się o naszych palniskach chemicznych, które często biorą z góry pieniądze, nie w zamian za to nie gwarantując („nie odpowiadając za uszkodzenie odzieży, za niedotrzymanie terminów, za zepsucie guzików, za pęknięcia”). Nie wiem, czy zasłużeń mają one aż tak rozgłoszonymi i rozszerzonymi konkurentów z gastronomii, z administracji domów, z licznych punktów usługowych, którzy często widzą swych partnerów w sposób najzupełniej jednostronny. Muszą oni płacić według umowy — cennika, w ich pojęciu wcale nie zobowiązują do jednak instytucji, by ze swej strony czuli się do czegoś zobowiązani. Kelter pada co mu kuchańka wpakuje, spółdzielnia pracy przekłada termin wykonania obrotu według swego „widzimisie”, pracownicy przedsiębiorstwa, którzy wywozi śmieci, zjawiają się wtedy, gdy mają na to ochotę — niech roje much krają sobie wygodnie nad sterą odpadków...

W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Gdy po podpisaniu aktu notarialnego jedna ze stron nie dochowa warunków umowy, sprawa zazwyczaj znajduje epilog w sądzie. Rzadko natomiast się zdarza, by niesolidny pracownik instytucji, za niedbalstwo,

za lekceważenie swych obowiązków wobec tej grupy ludzi, którą nazywa się klientami, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Casus kierownika, którego krewka niewiasta z Katowic zaskarżyła do sądu o to, że nie chciał jej sprzedać, choć było to jego powinnością sukcesu znajdującego się na wystawie — byłcymś wyjątkowym.

Proszę żle nie rozumieć. Nie namawiam nikogo do występowania przy ławie sądu, nie drogę sądową. Biedne byłoby nasze sądy. Jeżo jest jednak pewne — w interesie ładu społecznego instytucje powołane do służenia obywatelom muszą robić wszystko, aby pozyskać ich szacunek. W przeciwnym razie stale będą napaływać na ogromne trudności w stosunkach ze swymi kontrahentami.

Jest rzeczą znaną, że najbardziej nawet niedyscyplinowanego człowieka w zeteknięciu z osobą solidną, rzetelną, nabięrającej pewnych cech. Jest także wiadome, że obdarzenie kogoś zaufaniem jest nie raz skuteczniejszym środkiem wychowawczym, niż pokrzykiwanie, straszenie, sypanie pogrozkami. Czy zdarzyło się wam kiedykolwiek, aby zupełnie nieznanemu człowiekowi zaproponowano o przypilnowanie rzeczy na plaży — ukradł je? Natomiast na pewno mierne efekty dają metody wymagania wszystkiego od innych, nieczego zaś od siebie, lekceważenia własnych zobowiązań i wiecznego oburzania się na tych, którzy swoich nie dopełniają.

Dlatego też nie wystarczy jednostronne umowy — ty odpowiadasz za wszystko, ja za nic. Dlatego też i obywatel musi mieć jakieś gwarancje, że nieodpowiedzialny sprzedawca, urzędnik czy pracownik instytucji usługowej będzie traktowany na równi z niesolidnym klientem. W teorii oczywiście zasada taka istnieje, ale czy często stosuje się ją w praktyce?

Dzieje się to tylko w razie jaskrawych nadużyć, lecz przy codziennych, dokuczliwych sprawach mało kto nad tym się zastanawia. I to jest na pewno niedobre.

J. KUCZEWSKA

Nowe silniki dla wsi

(Inf. w.) — II Plenum KC PZPR dla tych zakładów pracy, które produkują m. in. na potrzeby rolnictwa stało się bodźcem do zwiększenia wytwórczości i rozszerzenia asortymentu. M. in. nowe, wysłone, ekonomiczne typy silników, znajdujących zastosowanie na wsi, opracował konstruktorzy Południowych Zakładów Wytwórczych Silników Elektrycznych w Tarnowie oraz Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie.

Moc 6 KM posiada nowy typ małego popularnego silnika, tzw. „S-301”, którego produkcję uruchomiła fabryka andrychowska. Silnik ten służyłby do napędu lekkich maszyn rolniczych, zwłaszcza sieczkarni oraz znajduje zastosowanie przy różnego rodzaju pompach. Silnik ten chłodzony powietrzem spala tanie paliwo — ropę.

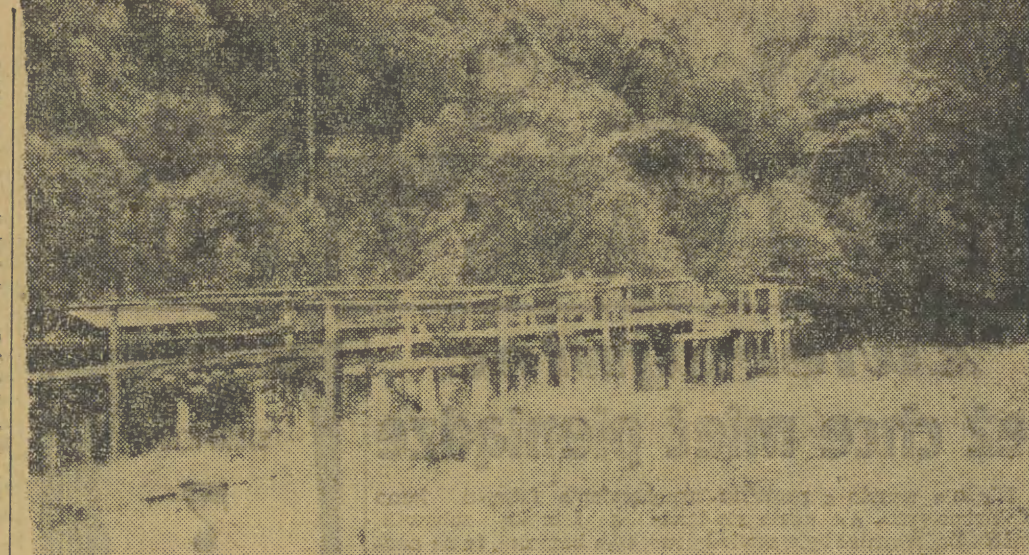
Założa Wytwórni andrychowskiej wysłała już również na wieś udoskonalony silnik „S-320”, który rozprzeczony jest przez placówki PZOS na terenie całego kraju. Silnik ten mimo iż posiada większą moc od dotychczas produkowanych typów jest lżejszy o 10 kg.

W Południowych Zakładach Wytwórczych Silników Elektrycznych w Tarnowie rozpoczęto produkcję pierwszych serii silników jednofazowych, które znajdują zastosowanie przy takich maszynach gospodarczych, jak wórkowki, młynki, sieczkarnie. W przyszłości silniki te, które są bardzo przydatne w wykonywaniu codziennych robót, w zagrodach wiejskich i które wyróżniają się dużą ekonomiznością, będą produkowane w Tarnowie w wielkich seriach. (aw)

NA FESTIWALU FILMOWYM W MOSKWIE



Na zdjęciu: Aktorka francuska Nicole Courcel i producent Tusberer w ożywionej rozmowie z Olegiem Strizhenovem — radzieckim aktorem filmowym, CAF — telefoto



Coraz częściej bezludne tereny Bieszczad wypełnia ludzki gwar. Nie można bowiem dopuścić, by marnowały się bezcenne, bogactwa tej krainy, a przede wszystkim zasoby drewna. Na zdjęciu: Okolice Zubracza. Fot. J. Klaja

Z bieszczadzkiego notatnika

O Bieszczadach po raz ostatni

Czy wiecie, co to jest półciera? Trzy razy dziennie powtarzają się na baczność te same zajęcia. Po wydojeniu owienko cedi się do specjalnego naczynia, w którym pod wpływem dodanej podpuszczki ścina się. Zebrany ser „odpuszcza” w „lunianych” płachtach, a następnie „doziewa” w dymie przez 7-8 dni, aby po dostarczeniu do mleczarni, zmieszany, przestawiony przy wyrobie sera — do żętycia, znakomita zarówno na gorąco, jak i kwaśna, polawana na zimno.

Czy wiecie, że od Komańczy pierze poczętek najbardziej atrakcyjna dla turystów trasa wiodąca bieszczadzkimi ostępami? Ze schroniska PTT-K w Komańczy jest obok podobnego w Ustrzykach Górnych, jeźdźnym na terenie Bieszczad? Że na najbliższe lata zaplanowano budowę schronisk w Komańczy, Cisnej, Ustrzykach Górnych, Berechach Górnych, Stuposianach oraz Domu Turystyczno-Wypoczynkowego w Jabłonkach...

Czy wiecie, że na zagospodarowanie Bieszczad przeznaczają Rada Ministrów 2,5 milarda złotych?

Można by tak wiele razy powtórzyć „czy wiecie, że” i długo jeszcze pisać o Bieszczadach. Trudno jednak rościć sobie pretensje do poznania wszystkich ich problemów i trudności, jeśli ma się za sobą awaryjną drogę samochodową, wiecie kilometrów przemierzonych własnymi stopami, mnóstwo gruntownych potoków górskich, kilogramy przemieszanego błota, dziesiątki różnów, sporą ilość buni i żętycia, skomunikowanych w górskich kawałkach. W naszym notatniku zapisaliśmy to, co wylądowało się najcięższe, najbardziej uwagi godne. Winniśmy na koniec czytelnikowi własny odautorski komentarz.

DLA NICH ZIELONE WIATRO. Uchwała Rady Ministrów ustala roczny napływ osiadników na 850 rodzin. Założenia te pozostają pobożnymi życzeniami, jeśli przybywającym tu nie ułatwi się żywego startu. Klasyfikacja pomiarów gruntów, kredyty bankowe, materiały budowlane — to nie wszystko. Również niezbędne — szkoły, sklepy, ośrodki zdrowia, placówki władzy. Stąd wniosek: ratuj bytu ma w Bieszczadach jedynie osadnictwo zwarte, tworzenie całych wsi o kilkudziesięciu mieszkańcach, a nie pojedynczych zagrod. Dotychczas osadnictwo rozwijało się w oparciu o osiedla leśne, budowane nakładem Ministerstwa Leśnictwa, które zapewniały przychodzącym najwłaściwszą — schronienie i dach nad głową. A gdyby tak na zasadzie eksperymentu wybudować wieś, przygotować ją całkowicie na przybycie osiedleńców. Doświadczenia z osadami leśnymi pozwalają przewidywać powodzenie takiego przedsięwzięcia.

DO ŻYCIA POTRZEBIA SŁONINY I CHLEBA. Zdobyć ich w Bieszczadach nie należy do rzeczy łatwych. Na zaopatrzenie narzekają wszyscy. Osadnicy, robotnicy leśni i drogowi, zaopatrzeniowcy stółków pracowniczych, górskie wypasające bydło. Inny problem podnoszą ludzie, kierujący robotami drogowymi i kolejowymi: brak pracowników

przeznaczane na jej potrzeby. Ale na pewno na czasie jest postulat powierzenia przyszłości Bieszczad ludzom, którzy żywią dla nich co więcej niż czysto urzędniczy stosunek. Nie będą wtedy miały miejsca wypadki bezdusznego, biurokratycznego podejścia do osadników i do ich kłopotów. Nie zmarzną się żółtowi, przewidziane na rozwój życia



12 mln m³ wysokiej jakości drewna czeka na eksploatację. Uchwała rządu w sprawie Bieszczad jest zielonym światłem dla rozwoju przemysłu drzewnego w tej części Polski.

W każdym razie budzik na który wyłożyłem 150 złotych służy mi jako dekoracja a w niedługim czasie (jeżeli handel nie uwzględni tej reklamacji) służyć będzie jako zabawka dla dzieci.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

W każdym razie budzik na który wyłożyłem 150 złotych służy mi jako dekoracja a w niedługim czasie (jeżeli handel nie uwzględni tej reklamacji) służyć będzie jako zabawka dla dzieci.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

tych terenów. Kiedy mowa o ludziach i władzach — słów kilka na temat milicji. Z dużą dozą przesady mówi się o przepiękności w Bieszczadach. Jednak gdzie jak gdzie, ale tu szczególnie potrzeba funkcjonariuszy, którzy cieszyliby się autorytetem, swą postawą budzili respekt. Tu właśnie milicjanci powinni w pewnym sensie przypominać bohaterów z Kłopotów z Królewskiej Konej, znanych czytelnikom książek o Dzikim Zachodzie. Koni, a nie rowerów powinni posiadać funkcyjarskie MO z odległych posterunków...

Kocha się zapiski bieszczadzkiego notatnika — płoń wędrowni, obfitej w niezapomniane wrażenia, w spotkania z niezwykłymi ludźmi i nieodczynnymi problemami. A wszystkim, którzy nie obojętni na piękno malowniczych gór, lasów, potoków, rozległych polon, radzimy: jedźcie w Bieszczady! Nie pożałujecie! Zapewniają o tym

Zbigniew GUZOWSKI
Józef KLAJA

1) Półciera: drewniane naczynie, używane do zakwaszania mleka. Taka maselniczka do nętej potęgi.

2) Podpuszczka: Wyciąg z cielecych żołądków, stosowany przy zakwaszaniu mleka.

Rośliny odkrywają tajemnice bogactw mineralnych

Rośliny zawierają zawsze w swych tkankach drobne ilości różnych metali, okazuje się jednak, że porównywanie ich może dać informacje o budowie geologicznej badanego terenu. Wody krające pod ziemią wznoszą bowiem na powierzchnię trochę najgłębiej nawet ukrytych bogactw mineralnych, które gromadzą się wtedy w niektórych roślinach w niespodziewanie zwiększonej ilości.

Ostatnio radzieccy geolodzy, prowadzący w Turkistanie, w okolicach Samarkandy poszukiwania złóż metali, zwrócili uwagę na występowanie w listkach pewnego krzewu antymonu, srebra i bizmutu. Geolodzy zabawili się więc w botaników. Zamiast przy stole wyciągać z jego zwojów kamieni zaczęli zbierać liście tych krzewów, spalać ich próbki i oznaczać zawartość metali w różnych częściach przesuwanego terenu. Na tej podstawie wykryli złóż antymonu, srebra i bizmutu. Oprócz wspomnianego już antymonu, bizmutu i srebra za pomocą tej metody odnaleziono także złóż rudy ołowiu.

Odkazano się, że współzależność nie była przypadkowa. W miejscach, w których zebrane rośliny wykazywały największe zawartości kruszcu metalu narażonego podczas dalszych poszukiwań na większe złóż jego rudy. Dzięki tej metodzie można będzie zwiększyć ilość wierceń końcowych do umiejscowienia poszukiwanych złóż. Oprócz wspomnianego już antymonu, bizmutu i srebra za pomocą tej metody odnaleziono także złóż rudy ołowiu.

LISTY... LISTY...

„Bimbanie” czy niedopatrzienie

„Stajem się — pisze Jan Drabik z Krakowa — jednym z niedozwolonych użytkowników, jakie potrzebnego w gospodarstwie domowym przedmiotu — budzika. Pięsz „niedozwolony” z tego względu, gdyż budzik kupiony przeze mnie w punkcie jubilerskim przy ul. Floriańskiej 4 w dwa dni po transakcji noszącej nazwę: kupno-sprzedaż, „na walił”. Po prostu pęknęła główna sprężyna. Cóż zdziałać się, uada produkcyjna. Sek jednak na tym, że do budzika nie dołączono karty gwarancyjnej. Kiedy zgłosiłem się z reklamacją w sklepie przy ul. Floriańskiej „sprzedano” mnie punktowi naprawy przy ul. Stradom. Tam zaś, ze stoikiem spokojem ustuszałem oswiadczenie, że sprężyny nie ma i nie będzie. A wreszcie — „rób pan co chcesz”.

Tyle razy ostatnio na łamach prasy pojawia się słowo „bimbanie”. Sądzę, że jest to jeden z najklasycznych przykładów lekceważenia przez handel klientów.

W każdym razie budzik na który wyłożyłem 150 złotych służy mi jako dekoracja a w niedługim czasie (jeżeli handel nie uwzględni tej reklamacji) służyć będzie jako zabawka dla dzieci.

List naszego czytelnika dotyka zaledwie bardzo wąskiego, nie tylko naszym zdaniem, problemu. Nieco szerzej pisze o tym, w nadziei, że redakcja korespondencji, Kazimierz Chudba z Tarnowa.

„Nasz, stale rozbudowujący się przemysł nie jest w stanie dostarczyć na rynek wszystkich potrzebnych do codziennego życia przedmiotów. Nie mówię tu o takich luksusowych urządzeniach jak: super-nowoczesne lodówki,

kombajny — roboty, wykonujące wiele prac kuchennych itp. Myślę o takich artykułach, jak zegarki, aparaty fotograficzne, radioparady, ekspresy do naparzenia kawy itp. Cieszą się one wśród nabywców olbrzymim powodzeniem. Efektownie tkwiące przy tych towarach, wskazują producenta; przeważnie są to wytwórcy zagraniczni. Nie byłoby z tym żadnego problemu, gdyby...

W wielu wypadkach, szczególnie w odniesieniu do tańszych wyrobów nasz handel nie dołącza listów gwarancyjnych. Najdrobniejsze nawet uszkodzenie, nie zawsze wynika z nieostrożnego obchodzenia się z przedmiotem, a więc nie z winy nabywcy, okazują się problemem nie do rozwiązania. Tak się bowiem składa, że importując niektóre wyroby przemysłowe z zagranicy, bardzo rzadko (a czasem wcale) w ogóle, nie sponawadamy części zapasowych i wymiennych.

Taka polityka — jak się wydaje — godzi bezpośrednio w interesy klienta, naraża niepotrzebnie sprzedawców na złóżniwe uwagi pod ich adresem, za winy przez nich niepełnione.

Sądzę, że tej sprawie warto by poświęcić na łamach Waszego pociętego pisma nieco uwagi” — kończy swój list Kazimierz Chudba.

Trudno odmówić obu Czytelnikom racji. Chętnie więc zamieścilibyśmy na naszych łamach uwagi i wyjaśnienia central handlowych, wydziałów handlu, a także dyrekcji: MHB, PSS, PDT i WZGS. Wydaje się również, że ilość punktów usługowych, gdzie można bezpłatnie uzyskać usługa usługi techniczne, powstałe z winy producenta, jest w dalszym ciągu za szczupłą.

SHYBOWCOWY OBOZ TRENINGOWY W LEBIE

W okolicach Leby przebywa na szymbowcowym obozie treningowym kadra narodowa. Zawodnicy przygotowują się do mistrzostw świata, które odbędą się w przyszłym roku w NRF.

Na zdjęciu: Trener Józef Dankowski z lewej, z prawej mistrz świata w klasie „Standard” Adam Witek przygotowuje się do lotu treningowego.

CAF Fot. Uklejewski

Śladem naszych artykułów

Wydział Przemysłu Prez. WRN wyjaśnia:

Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Krakowie przysłał nam szczegółowe wyjaśnienie w związku z artykułem zamieszczonym w „Gazecie” 24 VI br. pt. „Skrzypia tryby w naszych młynach”.

Diękując za wyjaśnienie, przytaczamy niektóre fragmenty:

„Zgodnie z tym, co podaje autor artykułu, Wydział Przemysłu Prezydium WRN nie posiada istotnie odrębnej komórki do spraw młynarstwa. Zakres działania Wydziału obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, duże ilości (własnie wszystkich) branż, i dlatego jego struktura organizacyjna nie może być oparta o podział branżowy”.

Opisane w omawianym artykule niedołączona młynarstwa, a w szczególności nasilenie ukrywania rzeczywistych przemian, nie są, zdaniem Wydziału, spowodowane obecnym układem organizacyjnym młynarstwa, ale niedostatkami kontroli młynowej, datującym się od wielu lat. Ślad nagminne wypadki niegospodarności w młynach, straty, nieręjestrowanie przemianów itp. Walka z wymienionymi nieprawidłowościami zasadza się w chwili obecnej na wzmożonej kontroli ze strony uprawnionych organów.

Niezależnie od tego, Wydział rozważa możliwość przekazania przydziału gromadzkich rad narodowych niektórych młynów gospodarczych i w tym kierunku ma zamiar przedstawić odpowiednie wnioski Prezydium WRN. Praktycznie można to jednak przeprowadzić dopiero po wejściu w życie projektowanych wytycznych w sprawie podporządkowania przedsiębiorstw i zakładów państwowego przemysłu terenowego radom narodowym poszczególnych sekcji oraz zasad organizowania tych przedsiębiorstw”.

Oczywiście nie uważaliśmy ani przez chwilę, iż problem młynarstwa w naszym województwie jest łatwy do rozwiązania. Niemniej, do owego czasu, na co zwracaliśmy uwagę w artykule, znajduje — jak widzimy — potwierdzenie również w ocenie Wydziału Przemysłu. Likwidacja owej niegospodarności — żeby już tego nie nazwać złodziejstwem — wymagać jak nam się wydaje i kwalifikowanych kadr i systematycznej instrukcji i nie patrząc przez palce — kontroli. Kontrolujemy więc...

* (H)

NASZE MIASTO

Zwierzyniec też chce mieć pieniądze

Nie nie wyszło z projektu uruchomienia fabryki lamp elektronowych, nie udało się także z fabryką zabawek. DRN Zwierzyniec była zawiązana, tym bardziej, że na nadmiar zakładów przemysłowych wspomnianą dzielnicą nie czerpi, a wręcz przeciwnie odczuwa jej wyraźny brak. Bądź co bądź posiada przecież ponad 130 tys. mieszkańców.

Skoro nie udało się Zwierzyniec uruchomić, postawiono go „urościć”. Wiadomo, że zachodnia część dzielnicy to oprócz lasów i parków także tereny uprawne. Na ogólną powierzchnię gruntów rolnych 3,055 ha na uprawne przypada tam 998 ha. Dotychczas przeważały na nich uprawy zbożowe, ale obecnie, zgodnie zresztą z ogólną linią rozwoju rolnictwa, DRN stara się przekształcić je w znaczniejszą część na uprawy warzywnicze. Te nową tendencję popularyzuje się poprzez kółka rolnicze, których jest już w dzielnicy 6 i nad których rozwojem pracuje się w dalszym ciągu.

Aby jak najbardziej dopomóc zwierzynieckim rolnikom zorganizowano przewoźne, czarnoziem z terenów zajętych pod budowę na tereny uprawne. Ponadto DRN wystąpiła do instancji wyższych z wnioskiem o niewyłączenie szlacheckiego lustra wodnego w Przegorzałach, chcąc aby te grunty ze względu na swą jakość, poszły pod uprawę warzyw.

Rozwój upraw rolnych, a w tym szczególnie warzywnych będzie miał podwójne znaczenie. W pewnym stopniu przyczyni się do zlagodzenia „warzywnego kryzysu” w Krakowie, a z drugiej strony stanie się źródłem dochodów dla dzielnicy. Nie mamy przemysłu, nie mamy fabryk, ale my też chcemy z czegoś żyć.

„Zielony Karnawał”

Komitet Dzielnicy ZMS Kraków-Kleparz informuje, że „Zielony Karnawał” w Skalach Kmitów koło Zabierzowa, który miał odbyć się w dniu 2 VIII 1959 r., został przeniesiony na dzień 9 VIII 1959 r. z powodu złych warunków atmosferycznych. Przypominamy, że to program „Zielonego Karnawału” odbędzie się wstępny artystyczny, loteria fantowa i zabawa taneczna. Początek imprezy o 10 rano. Zapraszamy mieszkańców Krakowa do Skali Kmitów.

GDZIE KIEDY?

TEATRY

Im. J. Słowackiego „Cyrylak Sewilski” — 19.15; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

UCIECHA: „Ostatnia miłość” (franc., 18 lat) — 11; „Gospodarstwo” (komedia, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; SZUKA: „Niepotrzebny” (dramat, 18 lat) — 10, 12.15; „Komisarz i róża” (kom. kryminalna, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Nochy nalo” (dramat, wojenny, ang., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; WOLNOŚĆ: „Postrach kobiet” (komedia, franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; WARSZAWA: „Droga do Keni” (przegląd, USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; WRZOS: „Złota zła grobu” (sensacyjny, franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; KRAKUS: „Winchester 73” (western, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; SWIT: „Francis, mull, który mówi” (kom. satyr., USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; MAŁA SŁA SWIT: „Bakterie dnia” (dramat, 15 lat) — 15.45, 18, 20.15; SWIATOWID: „Trapez” (dramat, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15; MAŁA SŁA SWIATOWIDA: „Farytanka” (kom. franc., 18 lat) — 17, 19.15; ISKIERKA: „Huzary” (komedia satyryczna, franc., 14 lat) — 17.30, 19.45; ZUCH: „Biełkiny kontynent” (koloryowy, włoska, 7 lat) — 15, 18, 20.15; KINO LUTNIE AMFITEATR: „Wierzy, kłamię” (dramat, 14 lat) — 20.15; S. Y. G. N. A. L. (ogród Srebrzeli): „Bitwa o ołężką wodę” (młoty, 12 lat) — 20.45; SPINKS (Olszka A-23, Park Młodocin): „Złutnowana” (ang. 14 lat) — 20.45; AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny): Program dla dzieci — 15, „Wyprawa na Czarną Wyspę”, „Wycieczka ze Smercia”, „Uwaga chuligani”, „Z dzie-

APTEKI

Mogilska 16, Dzierżyńskiego 36, Rynek Gł. 42, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7.

RADIO

Godz. 8.30: Stan pogody i wiadomości. 8.35: Przegląd prasy. 8.45: Piosenki polskie. 9.00: Małe zespoły rozrywkowe. 9.30: Poranny koncert muzyki operowej. 10.30: „Zbytek i brak”, opowiad. M. Gorkiego. 11.00: 22 cyklu: „Śpiewamy piosenki i piosenki”. 11.30: Na różnych instrumentach. 12.10: Audycja dla wst. 12.35: Muzyka taneczna. 15.10: „Swojskie melodie”, gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego. 15.30: Dla dzieci słuch. S. Gnońskiego pt. „Decyzja”. 16.00: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 16.05: Audycja aktualna. 16.15: Koncert słynnych solistów. 16.35: „Książka i sieriera”. 16.45: Falejton Jana Kurczaba. 16.45: Dźwięk krakowski. 17.00: Koncert zyczeń. 18.00: Audycja dla młodzieży. 18.10: W rytmie sportowym. 18.25: Falejton Marcelgo Jorisa. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Melodie taneczne gra orkiestra Erika Juppisa. 19.15: „Hortensja”, najciekawszy z kwiatów — wiersze Benna. 19.30: Festiwal w Bergen — 1959 — Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry „Musikselbstakt Harmonien” w Bergen — Cyr. A. Fladmoe, solista A. Nordmo Lorberg — sopran. 20.10: Falejton (w przerwie koncertu). 21.05: Z kraju i ze świata. 21.35: Wiadomości sportowe. 21.50: Dla laika gra orkiestra Pablo Beltrana. 22.05: Audycja literacka. 22.45: Muzyka taneczna. 23.05: „Ze świata jazzu” — aud. w oprac. Stefana Rogińskiego. 23.35: Melodie na dobranoc. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 16.30: Aktualności. 19.00: Dziennik telewizyjny. 19.15: Transmisja z teatru w Warszawie, —



Zainteresuje absolwentów Politechniki

Politechnika Krakowska otwiera rekrutację na Wczorowe Studia Magisterskie i Eksterminacyjne Studia Magisterskie na Wydziałach: Architektury, Budownictwa i Mechanicznym. Kandydaci zatrudnieni w zakładach przemysłowych a posiadający ukończone studia inżynierskie I stopnia oraz odpowiednią praktykę zawodową, mogą składać podanie wraz z załącznikami w terminie do 8 września br. w Sekretariacie Działu Studiów dla Pracujących — Kraków, ul. Warszawska 24, gmach Wydziału Mechanicznego, pokój nr 117, w godzinach od 10-18.

Examinum konkursowe z wyznaczonych przedmiotów, na w/w studiach odbędzie się w czasie od 15-19 września 1959 r.

Z sali sądowej

Ostatniego grudnia ub. roku w Łiszkach pod Kraków miała miejsce awantura. 20-letni Sylwester Kozioł (zam. Łiszki 59) oraz 19-letni Jan Kowalik (zam. Łiszki 15) po wypiciu znacznej ilości alkoholu napadli na Władysława i Tadeusza Felusów. W wyniku bójki Włodzimierz Feluś doznał rany łucznej w okolicy cienia, ropnego zapalenia opon mózgowych, w następstwie czego po kilku dniach zmarł. Tadeusz Feluś został również dotkliwie pobity.

4. bm. obywateli odpowiedzieli przed sądem Wojewódzkim, który w składzie: sędzia A. Solarz, ławnicy W. Chor-
● Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie powiadomiła, iż w związku z przebudową torów w ul. Straszewskiego, trasa pociągów linii tramwajowych nr 17 i 18, zostaje z dniem 7 sierpnia br. na okres trwania robót, przedłużona spod Filharmonii do Salvatora.

PRZETARGI

KRAKOWSKA Drukarnia KOLEJOWA PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE KRAKÓW, ul. BOSACKA 6

ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie komina żelaznego od centralnego ogrzewania.

Wysokość komina około 16 m, średnica 30 cm. Termin wykonania do dnia 15 września 1959 r. Oferty należy składać w Krakowskiej Drukarni Kolejowej — w Krakowie, ul. Bosacka 6, do dnia 14 sierpnia 1959 r. z zaznaczeniem na kopercie „Przetarg na malowanie komina”. Szczegółowe wyjaśnienia zostaną udzielone w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia br. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-6265

HUTA Im. LENINA OGŁASZA PRZETARG

1. Na malowanie konstrukcji stalowych urządzeń obiektów na wolnym powietrzu w ilości 72,200 m².

Przygotowanie powierzchni metodą piaskowania. Nakładanie emalii nawierzchniowych metodą natryskową przy pomocy pistoletów. W wypadku nie sprzyjających warunków atmosferycznych, Huta zapewnia dodatkowy, równoległy front robót w pomieszczeniach zamkniętych.

Termin wykonania robót do dnia 1 października 1959 r.

2. Na wykonanie napraw oraz smolowanie dachów na terenie Kombinatu w 1959 r. W zakres robót wchodzi: naprawa dachów częściowo uszkodzonych, pokrycie papą 16,420 m² — odpływów wodnych, jednokrotne smolowanie dachów ca. 92,000 m².

Dotawa sprzętu i materiałów należy do wykonawcy.

Materiały ofertowe znajdują się do wglądu u Gł. Mechanika, Centrum Administracyjne, pokój 206, w godz. od 8 do 15, tel. 401-10, wewn. 54-53.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy.

Termin składania ofert ustala się na dzień 17 sierpnia 1959 r.

Oferty w zalakowanych kopertach składać: u Huta Im. Lenina, Kraków 28, Dział Zaopatrzenia III p., pokój 311.

Oferty można składać na prośbę wymienione w I i II punkcie lub na jedną z nich.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 sierpnia br. o godzinie 8 — Centrum Administracyjne — pokój nr 126, I piętro. K-6285

PRZEWÓZU ŁADUNKÓW SPECJALNYCH

ponadgabarytowych DOKONUJE

SPRZĘTEM SPECJALISTYCZNYM — PRZECIEPĄ PODCZOŁGOWĄ NISKOPODWOZOWĄ z UCIĄGIEM — TYTU „TATRA 141”

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWA S.P.T.

w KRAKOWIE, ul. RYMARSKA 5 — tel. 552-61.

Odpowiedzialność

W związku z występującym ostatnio na rynku brakiem pieczywa w dni przedświąteczne, a szczególnie sytuacją, jaka zainicjowała na tym odcinku w dniu 1 sierpnia br., odbyło się wczoraj posiedzenie zespołu orzekającego Miejskiej Komisji Kontroli Partijnej przy udziale przedstawicieli POP, instancji partyjnych, Wydziału Handlu RN m. Krakowa i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej, na którym rozpatrywano sprawę towarzyszący opow. edycznych za ten stan rzeczy.

Po przeanalizowaniu stopnia odpowiedzialności — postanowiono ukarać za lekceważenie potrzeb ludzi pracy oraz za brak kontroli wydanych poleceń — Stanisława Auzińskiego, dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Krakowie, wyłączając z szeregu partyjnych, Karola Kalkowskiego wiceprzewodniczącego PSS — nagana partyjną.

Radiowęzeł nie działa

W czasie burzy, jaka nawiedziła pod koniec ub. miesiąca nasze miasto, uszkodzone zostały urządzenia radiowe w Borku Faleckim. Uszkodzenia są poważne, niewielkie, ale nie pozwalają na normalny odbiór programu radiowego. Mimo licznych i kilkakrotnych interwencji mieszkańców, a wari dotychczas nie usunęto, a kierownictwo Radiowęzła wykazuje, że lekceważący stosunek do tej sprawy. Mieszkańcy z Borku Faleckiego są oburzeni i kłopotliwie postępują. Sądzimy, że sprawa ta zostanie jak najszybciej załatwiona, Czekamy na odpowiedź.

P. S. Podobne sygnały dochodzą nas od mieszkańców Podgórza.

„GAZETA KRAKOWSKA”

ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres administracji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 538.62. Telefon redakcji: centrala redakcji i czynniki od godz. 7-12 i nad ranem — nr tel. 235-60. Łączy się z wszystkimi działami.

Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

C-8

Gazeta sportowa

W czołowiec bez zmian

Pojedynek Kabel-Garbarnia nadal trwa

W czwartek rozegrano dalszych 10 spotkań piłkarskich o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej. Obaj pretendenci do tytułu mistrza: Kabel i Garbarnia wygrali swe spotkania i w czołowiec nie notujemy zmian w tabeli. Natomiast niespodziankami to porażki na własnych boiskach: Tarnovia z Metalem, Hutnika Trzebinia z Czarnymi i Wieliczanki z Beskidem.

Dobra passa „garbarzy”

Hutnik-Garbarnia 1:5

HUTNIK: Pajor (3), Tomczak (4), Habrylo (5), Cebula (4), Czepeżyk (3), Cygankiewicz (5), Mielnicki (4), Krupa (5), Ankus (5), Baran (6), Sztydo (5).

GARBARNIA: Stroniarz (5), Bomba (4), Welniak (4), Kucharczyk (5), Konopka (5), Bielecki (6), Kwiatkowski (4), Brożewski (5), Grabowski (4), Jasiówka (6), Kucharski (4).

Zawody prowadził p. Pacia z Krakowa.

Rozegrano na nowohuckim stadionie spotkania zakończone zwycięstwem Garbarni, która górowała nad przeciwnikiem pod każdym względem, przede wszystkim szybkością. Gospodarze rozpoczęli grę z animizmem, jednak w miarę upływu czasu opadli z sił i stracili inicjatywę.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, gdyż w 15 min. Hutnik zdobył prowadzenie z rzutu karnego, egzekwowanego przez Barana. Niezrażona niepowodzeniem Garbarnia atakuje i w 5 min. później uzyskuje wyrównanie. Silny strzał Browarskiego dobiega do siatki Jasiówki. Ten sam zawodnik strzela głową w rzadko oglądany na boiskach sposób drugą bramkę w 30 min. Po zmianie pół przeważa nadal Garbarnia, dla której bramki zdobywają kolejno Kucharski, Grabowski i Jasiówka. W końcowej fazie zawodów gospodarze mają kilka okazji do zmiany wyniku, strzały napastników są jednak niecelne.

Hutnik Trzebinia — Czarni Żywiec 0:2 (0:1)

HUTNIK: Bernardyński (3), Giergieł (6), Luranczyk (6), Plesiar (6), Polter (6), Popiela (7), Brzeziński (6), Stós (6), Stój (5), Gruska (6), Bartus (6).

CZARNI: Mrozek (5), Kiliś (5), Stawarz (6), Stajniak (4), Pawlus (5), Czuli (6), Fljak (7), Palich (3), Gowin (4), Gasior (6), Miłyński (6), Sędziwal p. Maciarz z Krakowa.

Bramki zdobyli: Fljak 1 Gasior.

OLKUSKIE Zakłady WYTWORCZE SPRZĘTU INSTALACYJNEGO A-19 W WIERBCE

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie sprężyn do wykonawców elektrycznych.

Z dokumentacją można się zapoznać w Dziale Głównego Technologia naszego Zakładu. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 15 sierpnia br. w Dyrekcji Zakładu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 18 sierpnia 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-6309

GMINNA SPÓŁDZIELNIA zakupi natychmiast

od przedsiębiorstwa państwowego lub uspołecznionego

SAMOCHOŃ CIĘŻAROWY

m-ki „Lublin” — „Star”, lub GAZ”, w dobrym stanie lub po kapitalnym remoncie.

Oferty z podaniem ceny uprasza się kierować na adres: „PRASA”, KRAKÓW, RYNEK GŁ. nr 46, dla nr K-6302.

ODDZIAŁOWA RADA ROBOTNICZA przy Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Ziemiach — O/Kraków Nowa Huta zawiadamia, że do dnia 31 sierpnia 1959 r.

WYPŁACA NAGRODY

z funduszu zakładowego za rok 1958/59 w kasie Przedsiębiorstwa

Nowa Huta, ul. Kołomyjska,

w godzinach od 12 do 14.

Nagrody nie podjęte w wyżej wymienionym terminie zgodnie z uchwałą Oddziałowej Rady Robotniczej nie zostaną wypłacone. — Reklamacje na piśmie należy składać w Oddziałowej Radzie Robotniczej Nowa Huta, ul. Kołomyjska.

Nauka

ABSOLWENTOWI Liceum Ogólnokształcącego do 2-letniego Technikum Ekonomicznego, bez egzaminu wstępnego, przyjmują Dyrekcja Technikum Ekonomicznego Nr 1 w Krakowie, Kapucynska 2. Zgłoszenia przyjmujemy do 5 października. Ilość miejsc ograniczona.

Sprzedaż

WAPNO palone i gatunkowe, białe, bardzo wydajne, zawartość kamienia do 5 proc., dostarcza koł. Wapiennik w Holniczyk. Strzebież Obolskich. Cena 450 zł za tonę. P-1017

Tabela III ligi

1. Kabel	29	45	59:31
2. Garbarnia	28	44	67:17
3. Unia	29	42	53:21
4. Hutnik N. H.	29	36	54:34
5. Chelmek	29	36	58:40
6. Wisła Ib	29	33	74:38
7. Tarnovia	28	33	54:40
8. Dąbski	29	31	37:31
9. Górnik	29	31	53:35
10. Korona	29	31	37:35
11. Metal	29	30	45:45
12. Hutnik Trz.	29	27	36:37
13. Sandecja	29	27	35:43
14. Wanda	29	24	40:59
15. Czarni	28	22	24:33
16. Wieliczanka	29	21	32:49
17. Beskid	29	20	27:54
18. Fablok	29	19	30:72
19. Koszarawa	28	18	33:55
20. Dalin	29	6	17:90

Wieliczanka — Beskid

Andrychów 1:3 (1:1)

Do przerwy gra wyrównana przy lekkiej przewadze Wieliczanki. Po przerwie Beskid przechodził do ofensywy i panuje niepodzielnie na boisku. Na 20 min. przed końcem zawodów sędzia wykluczył z gry za brutalną grę J. Pajora. Jedyną bramkę dla Wieliczanki zdobył z karnego Pajor.

Metal wygrywa z Tarnovią 2:1 (1:0)

TARNOWIA: Gut (5), Zych (4), Wach (4), Brzuchacz (7), Balut (7), Marek (7), Baran (5), Jagielczak (5), Wronski (5), Szaranski (5), Włodek (4), Matuszek (4).

METAL: Czupka (8), J. Matuszek (6), Lis (6), Skoczylas (5), Lis (1), Łukasiak (5), Władysław (5), Derlaga I (5), Derlaga II (5), Boryczko (5), Karas (5).

Bramki zdobyli dla Tarnowii w 57 min. Balut, dla Metalu w 17 min. Derlaga I i w 85 min. Karas. Sędzią p. Polaniecki z Krakowa.

Metal zdobył w lokalnych derbach dwa punkty, które w jego sytuacji są na wagę złota. Metal był niewątpliwie zespołem lepszym i w pełni zasłużył na zwycięstwo, przeprowadzając więcej skutecznych ataków.

Koszarawa Żywiec — Kabel 1:2 (1:1)

KOSZARAWA: Lach (4), Soltys (5), Kędziarski (6), Matkiewicz (4), Drusz (4), Hudomel (3), Muś (3), Wysocki (5), Miodoński (4), J. Muś (3), St. Muś (3).

KABEL: Trzopek (6), Kuźma (5), Malik (4), Kotek (4), Kuźma II (6), Brzozkwinia (5), Nebelski (7), Ozbrydowski (6), Duleba (3), St. Smialek (4), Trębacz (5).

Bramki dla Kaby zdobyli: Smialek w 28 min. i Trębacz w 65 min. dla Koszarawy Miodoński z karnego w 38 min. Sędzią p. Mikul z Bielej.

Gra do przerwy na średnim poziomie przy lekkiej przewadze Kabel i w tym okresie Kabel nie wykorzystuje dwóch „murowanych” pozycji. Po przerwie Kabel przeprowadził kilka pięknych akcji z których padła tylko jedna zwycięska bramka.

Bukalskie (Cracovia) w finale turnieju pocieszenia

W czwartym dniu tenisowych mistrzostw Polski juniorów prawdziwą „bombą” było zwycięstwo Bukalskiej (Cracovia) z Kunertową (Sopot) 7:5, 6:3 w turnieju pocieszenia. W finale tego turnieju krakowianka spotka się z Olszowską (W-wa).

Do półfinałów gry podwójnej dziewcząt zakwalifikowały się: Skórówna i Krystyna Nowopolska i Popławska oraz Kunertowa i Olszowska. Szanse na półfinał mają również krakowianki Grabowska i Bukalska. W półfinałach chłopców spotkają się: Jachimowski, Grusiewicz — Nowicki, Szary oraz Ornowski, Rybarczyk — Kubaty, Mach.

W grze mieszanej najciekawszym spotkaniem było: Olszowska, Ornowski — Skórówna, Bratek 6:8, 6:3, 6:2.

Do o godzinie 15 ciekawie walki półfinałowe gier pojedynczych juniorek i juniorów. (P)

Szermierze odznaczani medalami

„Za wybitne osiągnięcia sportowe”

Przewodniczący GKFF Wł. Redek nadał złote medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe” zdobywcę tytułu drugiego mistrza świata w szablach, J. Pawłowskiemu, W. Zablockiemu, E. Ochryzie, R. Zubowi, A. Piątkowskiemu i W. Wójcickiemu, a brązowy medal szpadziste W. Głowskiemu, który w turnieju indywidualnym szermierczych mistrzostw świata zajął czwarte miejsce. Pawłowski otrzymał złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe” już po raz drugi.

Mapkę i dokładny opis Ojcowy zamieścimy w następnym kąciku turystycznym.

Wycieczka do doliny Prądnika możliwa jest także dla rowerzystów. Dnem doliny wiedzie droga dla rowerów drożka, a z Ojcowy wracają oni asfaltową szosą.

MARIAN NOWAK

Wisła Ib — Chelmek 3:1 (1:1)

WISŁA: Ryba (3), Mazur (5), Capuch (5), Rodak (4), Świder (7), Jedryś (6), Maniecki (6), Kościelny (4), Rogoza (3), Sala (6), Bogacz (6).

CHELMK: Matysk (5), Smialek (4), Jugas (5), Kulczyk (4), Piotrowski (5), Porwit (5), Sworzeń (4), Patyk (5), Gowin (7), Ogłęd (5), Hebda (6).

S